

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1633 (138/2026) | 3.06.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Szczepan Czarnecki

Republika Czeska: nierozwiązany problem konfliktu interesów premiera

Kilka miesięcy po objęciu funkcji premiera przez Andreja Babiša kwestia dotyczącego go konfliktu interesów ponownie znalazła się w centrum debaty politycznej w Republice Czeskiej oraz zainteresowania instytucji Unii Europejskiej. Warunkiem nominacji lidera ANO na stanowisko szefa rządu było przedstawienie nowego modelu zarządzania holdingiem Agrofert. Ujawnione informacje na temat funkcjonowania funduszu powierniczego oraz stanowisko Komisji Europejskiej wskazują jednak, że skuteczność przyjętego rozwiązania budzi wątpliwości. W rezultacie problem, który miał zostać definitywnie rozwiązany wraz z utworzeniem nowego rządu, ponownie staje się przedmiotem sporu politycznego i instytucjonalnego. Temat ten nie został ograniczony wyłącznie do wymiaru krajowego – Komisja Europejska domaga się dodatkowych wyjaśnień prawnych w odniesieniu do nowej struktury własnościowej Agrofertu oraz utrzymuje ograniczenia dotyczące refundacji środków UE dla podmiotów powiązanych z holdingiem. Spór wykracza tym samym poza krajową debatę polityczną, obejmując również kwestie zgodności przyjętych rozwiązań z prawem UE oraz potencjalnych konsekwencji finansowych dla Republiki Czeskiej.

Konflikt interesów i powrót premiera. Kwestia konfliktu interesów premiera Republiki Czeskiej Andreja Babiša (ANO) od ponad dekady pozostaje jednym z najbardziej kontrowersyjnych problemów czeskiej polityki. Dotyczy on relacji między sprawowaniem najwyższych funkcji publicznych a kontrolą nad holdingiem Agrofert, korzystającym ze środków publicznych i funduszy Unii Europejskiej. Choć w 2017 r. Babiš przekazał koncern do funduszy powierniczych, audyty Komisji Europejskiej uznały, że nadal pozostawał jego rzeczywistym beneficjentem, co doprowadziło do wieloletniego sporu z instytucjami UE. Po utworzeniu nowego rządu pod koniec 2025 r. prezydent Republiki Czeskiej Petr Pavel uzależnił nominację Babiša na premiera od przedstawienia wiarygodnego mechanizmu oddzielenia działalności politycznej od interesów biznesowych związanych z Agrofertem. W odpowiedzi lider ANO zapowiedział przekazanie holdingu do struktury typu blind trust, która miała uniemożliwić mu wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstwa oraz wykluczyć możliwość czerpania z niego korzyści. Rozwiązanie to przedstawiano jako definitywne usunięcie podstaw konfliktu interesów, który od lat pozostawał przedmiotem sporów politycznych i prawnych zarówno w Czechach, jak i na poziomie UE. Mechanizm ten miał stanowić instytucjonalną gwarancję rozdzielenia sprawowania funkcji publicznej od prywatnych interesów gospodarczych poprzez wyeliminowanie możliwości wpływania przez polityka na działalność przedsiębiorstwa oraz czerpania z niego bezpośrednich korzyści. Kluczowym elementem projektu było również wyłączenie osób z najbliższego otoczenia Babiša z procesu zarządzania majątkiem, tak aby ograniczyć ryzyko nieformalnego oddziaływania na holding, zaś prawa do majątku miałyby zostać przekazane spadkobiercom dopiero po śmierci Babiša ([„Komentarze IEŚ”, nr 1484](#)).

(Nie)rozwiązany problem. Mimo deklarowanego oddzielenia działalności politycznej od Agrofertu doświadczenia związane z funduszami powierniczymi z 2017 r. oraz wcześniejsze ustalenia Komisji Europejskiej wskazywały, że formalne zmiany własnościowe nie muszą oznaczać rzeczywistego zerwania powiązań ekonomicznych i decyzyjnych. Potwierdzeniem tych wątpliwości były informacje ujawnione w lutym 2026 r. przez czeskie media, dotyczące niepublikowanych wcześniej szczegółów struktury własnościowej holdingu oraz planowanych zmian w sposobie zarządzania. Według dostępnych informacji publicznie zapowiadany „nieodwracalny” transfer Agrofertu do ślepego funduszu powierniczego, który miał spełnić warunek postawiony przez prezydenta Petra Pavla przed powołaniem Babiša na stanowisko premiera, nie został zrealizowany. Z ujawnionych postanowień statutu funduszu wynika m.in., że niezależność zarządzania holdingiem ma charakter czasowy i obowiązuje

wyłącznie przez okres pełnienia przez Babiša funkcji członka rządu. Oznacza to, że mechanizm mający gwarantować oddzielenie władzy politycznej od interesów gospodarczych został bezpośrednio powiązany z bieżącym statusem politycznym premiera. Szczególne znaczenie w tym kontekście ma automatyczne przejście funduszu do tzw. rodzinnego trybu zarządzania po zakończeniu jego aktywności politycznej. W ramach tego modelu członkowie rodziny uzyskują szerokie uprawnienia do kształtowania zasad funkcjonowania funduszu, uczestniczenia w wyborze organów nadzorczych oraz pośredniego wpływu na powoływanie zarządców. W praktyce prowadzi to do przesunięcia kontroli z formalnie niezależnych podmiotów na osoby pozostające w najbliższym kręgu rodzinnym założyciela. Tym samym deklarowane oddzielenie własności od wpływu okazuje się bardziej ograniczone, niż sugerowały publiczne zapowiedzi premiera.

Zastrzeżenia Komisji Europejskiej. Wątpliwości dotyczące nowego modelu zarządzania Agrofertem pojawiły się również na poziomie UE. W maju 2026 r. sprawa konfliktu interesów Andreja Babiša ponownie stała się przedmiotem zainteresowania Komisji Europejskiej. W piśmie skierowanym 20 maja do władz Republiki Czeskiej Komisja zakwestionowała skuteczność mechanizmów mających oddzielić szefa czeskiego rządu od jego aktywów biznesowych oraz zażądała przedstawienia dodatkowej dokumentacji i szczegółowej analizy prawnej dotyczącej nowej struktury własnościowej Agrofertu. Oznacza to, że z perspektywy Komisji Europejskiej problem nie został dotychczas definitywnie rozwiązany. Jednocześnie Komisja podtrzymała stanowisko, zgodnie z którym do czasu jednoznacznego wyjaśnienia sprawy wydatki związane z podmiotami powiązаныmi z Agrofertem nie powinny być zgłaszane do dotacji ze środków UE. W praktyce oznacza to, że ewentualne wsparcie wypłacane tym przedsiębiorstwom mogłoby zostać ostatecznie pokryte wyłącznie z budżetu państwa. Tym samym konflikt interesów Andreja Babiša pozostaje nie tylko przedmiotem sporu politycznego i prawnego, lecz również potencjalnym źródłem kosztów finansowych dla państwa.

Podsumowanie. Powrót Andreja Babiša na stanowisko premiera nie zakończył wieloletniego sporu dotyczącego konfliktu interesów, lecz nadał mu nowy wymiar. Choć premier przedstawił nową strukturę trustową jako definitywne rozwiązanie problemu, ujawnione informacje dotyczące funkcjonowania funduszu oraz najnowsze stanowisko Komisji Europejskiej wskazują, że skuteczność przyjętych mechanizmów nadal budzi wątpliwości. Dotyczy to zarówno zakresu faktycznego oddzielenia działalności politycznej od interesów gospodarczych związanych z Agrofertem, jak i zgodności nowego rozwiązania z przepisami krajowymi i UE. Stanowisko Komisji Europejskiej stawia tym samym czeski rząd w trudnej sytuacji politycznej i prawnej. Z jednej strony Andrej Babiš deklaruje, że nowy fundusz powierniczy definitywnie rozwiązał problem konfliktu interesów, z drugiej strony Komisja Europejska domaga się dodatkowych dokumentów i analiz prawnych, sygnalizując, że przedstawione dotychczas wyjaśnienia nie są wystarczające.

Odpowiedź na zastrzeżenia Komisji Europejskiej wymaga zaangażowania kilku instytucji państwowych odpowiedzialnych za zarządzanie funduszami europejskimi i kontrolę ich wykorzystania. Jednocześnie spór wykracza obecnie poza samą osobę premiera. Przedmiotem oceny staje się również sposób, w jaki czeskie instytucje państwowe identyfikują i rozwiązują potencjalne konflikty interesów osób sprawujących najwyższe funkcje publiczne. W rezultacie kwestia relacji między działalnością polityczną a aktywami biznesowymi Andreja Babiša pozostaje otwarta zarówno na poziomie państwa, jak i UE, a jej ostateczne rozstrzygnięcie będzie miało znaczenie nie tylko polityczne, lecz także instytucjonalne i finansowe dla Republiki Czeskiej.